

Pani Anna Cichobłazińska

Z przyjemnością wspominam moją nauczycielkę panią Annę Cichobłazińską, która z wielką pasją uczyła nas języką polskiego. Pani Ania ciekawie i barwnie opowiadała oraz cierpliwie tłumaczyła. Za to surowo oceniała dyktanda i wypracowania. Mimo to, chętnie chodziłam na jej lekcje, czytałam wszystkie lektury i zawsze byłam przygotowana.

Pamiętam, że miała długie, rude włosy, chodziła w kolorowych spódnicach i nosiła liczne bransoletki. Nie tylko z wyglądu przypominała mi moją ulubioną bohaterkę - Anię z Zielonego Wzgórza, także też miała usposobienie. Czasami chodziła z głową w chmurach i zdarzyło się raz, że idąc po dzwonku na lekcję, zamyślona, nie zauważyła uczniów stojących pod klasą. Razem z nami śmiała się potem z tego. Była spokojna, zrównowazona i wrażliwa. Traktowałam jej przedmiot na poważnie, tak jak ona mnie. Była dobrym nauczycielem i człowiekiem za co jej dziękuję.

Uczennica Ania

Lata nauki: 1988-1990